

Sygn.akt III AUa 196/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Sołowińska (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 r. w B.

sprawy z odwołania J. B.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wypłatę części uzupełniającej renty rolniczej

na skutek apelacji wnioskodawcy J. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 stycznia 2017 r. sygn. akt III U 489/16

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję z dnia 27 czerwca 2016 roku w ten sposób, że wznawia J. B. wypłatę części uzupełniającej renty rolniczej w 100% od 1 lipca 2016 roku;

II. zasądza od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. na rzecz J. B. 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III U 489/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 27.06.2016 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, powołując się na ustawę z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2016, poz. 277) oraz ustawę z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) przyznał J. B. prawo do renty rolniczej od 01.07.2016 r. bezterminowo. Część składkową renty rolniczej obliczono na 336,68 zł., a część uzupełniającą na 765,99 zł. Część uzupełniającą renty zawieszono w 100% z powodu prowadzenia działalności rolniczej. Do renty rolniczej doliczono dodatek pielęgnacyjny do 30.06.2017 r. w wysokości 208,67 zł. (k.102 akt KRUS).

W odwołaniu J. B. zakwestionował prawidłowość zawieszenia części uzupełniającej wskazując, że jest całkowicie niezdolny do pracy, przyznano mu dodatek pielęgnacyjny, porusza się na wózku inwalidzkim. Wskazał, że doznał porażenia czterokończynowego, wymaga rehabilitacji. Podniósł, że jego dzieci uczą się poza miejscem zamieszkania, a żona pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy w szpitalu. Przyznał, że jest właścicielem gospodarstwa, którego nie chce sprzedać, bo liczy na jego przejęcie przez dzieci, które obecnie się kształcą.

W odpowiedzi na odwołanie rolniczy organ rentowy wniósł o jego odrzucenie z uwagi na wniesienie po terminie. Decyzja została wydana 29.06.2016 r., a 07.10.2016 r. J. B. złożył podanie o wydanie kserokopii decyzji i tego dnia wydano mu decyzję.

Wyrokiem z 24 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił odwołanie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że odwołanie J. B. zostało wniesione po terminie. Decyzja została mu wydana 07.10.2016 r., a zatem miesięczny termin określony art. 477⁹ § 1 k.p.c. upłynął 07.11.2016 r. Odwołanie natomiast wniesiono 05.12.2016 r. czyli po upływie terminu. W takiej sytuacji Sąd odrzuca odwołanie, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - art. 477⁹ § 3 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego opóźnienie w złożeniu odwołania od decyzji nie było nadmierne [niespełna miesiąc]. Okoliczności sprawy jednoznacznie przy tym wskazują, że w okresie biegu terminu do odwołania się, J. B. poddawany był chemioterapii w trzydniowych cyklach w odstępach dwutygodniowych. 12 października 2016 r. założono mu port do chemioterapii, a następnie przyjmował chemię. A zatem złożenie odwołania po terminie z pewnością usprawiedliwione było i chorobą i intensywnym leczeniem. Odwołanie zatem należało rozpatrzyć merytorycznie.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że od 27.04.1990 r. J. B. jest właścicielem gospodarstwa rolnego, podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników od 01.01.1983 r. jako domownik, a potem jako rolnik - 02.06.2015 r. złożył wniosek o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy. Wskazał, że sam prowadzi gospodarstwo rolne, uprawia zboża, trawę, kukurydzę. Hoduje krowy mleczne, byki. Ma traktor, pług, belarkę.

Z uwagi na nowotwór złośliwy odbytnicy wielokrotnie leczony operacyjnie został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym i niezdolnego do samodzielnej egzystencji do czerwca 2016 r.

Decyzją z 23.06.2015 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał J. B. prawo do renty rolniczej od 01.06.2015 r. do 30.06.2016 r. Część uzupełniającą renty zawieszono w 50% z powodu prowadzenia działalności rolniczej [wobec przyznania renty okresowej]. Do renty rolniczej doliczono dodatek pielęgnacyjny (k.62 akt KRUS). Natomiast decyzją zaskarżoną w rozpoznawanej sprawie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał J. B. prawo do renty rolniczej od 01.07.2016 r. bezterminowo. Część uzupełniającą renty została zawieszona w 100% z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

Na rozprawie 24.01.2017 r. pełnomocnik odwołującego - żona M. B. wyjaśniła, że ona nie jest rolnikiem, pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy - na pełnym etacie, a dzieci uczą się w szkołach. Niemniej jednak cała rodzina zajmuje się gospodarstwem. Pomagają w tym sąsiedzi i dalsza rodzina. Gospodarstwo jest własnością wyłącznie J. B., ma pow. 11 ha. Wszelkie decyzje odnośnie do niego podejmuje odwołujący się. On wskazuje co zasiać i jakie prace należy wykonać. Hoduje też byki. Natomiast J. B. faktycznie nie wykonuje żadnych prac rolniczych z uwagi na ciężki stan zdrowia. J. B. nie chce przekazać gospodarstwa dzieciom, a nikt nie chce go wydzierżawić.

Sąd I instancji powołał się na przepis art.28 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2016 r., poz. 277, dalej: „ustawa o u.s.r.”) regulujący zasady zawieszono świadczenia rolniczego oraz przepis art.6 pkt 3 ustawy określający pojęcie działalności rolniczej

Stwierdził, iż w myśl art. 28 ust.4 ustawy o u.s.r. uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając, m.in. gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie niebędącej: małżonkiem emeryta lub rencisty, jego zstępnym lub pasierbem, osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym, małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c;

Podkreślił, iż zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, przesłanką stosowania art. 28 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i zawieszenia wypłaty części składkowej emerytury lub renty nie jest samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa, ale faktyczne prowadzenie działalności rolniczej przez emeryta lub rencistę. Przepis art. 28 ust. 4 tej ustawy należy interpretować w zgodzie z art. 6 pkt 1 i 3, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym. Tym samym uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia może zależeć tylko (i zależy) od zaprzestania działalności rolniczej, zatem właściciele gruntów innych niż wymienione w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 mogą dowodzić, że nie są już rolnikami, gdyż nie prowadzą na nich działalności rolniczej. Wskazać przy tym jednak należy, że prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej. Możliwe jest jej prowadzenie polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2011 r., III UK 81/10). Przez dyspozycję zawartą w art. 28 ust. 4 ustawy, ustawodawca wyraźnie wskazał zachowanie, jakie musi wykazać emeryt lub rencista w celu otrzymywania w całości świadczenia rentowego lub emerytalnego. Wzmocnieniem takiego rozumowania jest treść art. 38 pkt 1 ustawy, który wprowadza domniemanie faktycznego prowadzenia działalności rolniczej osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy. Domniemanie wynikające z art. 38 ustawy może być obalone odpowiednimi dowodami.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że z uwagi na stan zdrowia odwołujący się nie pracuje w gospodarstwie rolnym. Dokumenty medyczne wskazują, że odwołujący się cierpi na nowotwór złośliwy jelita grubego, ma niedowład czterokończynowy znacznego stopnia, ma trudności z mówieniem po tracheotomii. Stwierdzono jego całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym bezterminowo i okresową niezdolność do samodzielnej egzystencji. Jednakże nabycie prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym nie przesądza o tym, że rencista, nawet niezdolny do samodzielnej egzystencji, nie prowadzi działalności rolniczej. Wprawdzie wystąpienie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z reguły stanowi obiektywną przeszkodę w jego prowadzeniu, to jednak podkreślić należy, iż ustawodawca nie wykluczył rencisty z grona osób, do których stosuje się przepisy o zawieszeniu wypłaty części świadczenia rolniczego nawet gdy uzyskuje on prawo do dodatku pielęgnacyjnego. Tym samym całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym nie powoduje automatycznie wypłaty części uzupełniającej świadczenia rolniczego w całości. Decydujące zatem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie, czy J. B. faktycznie prowadzi działalność rolniczą.

W ocenie Sądu prowadzi gospodarstwo ten, kto władając nim w sensie prawnym - jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny - wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Jak już wyżej wskazano, prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej, a może polegać również na samym zarządzaniu gospodarstwem.

Akta sprawy jednoznacznie wskazują, że fizyczne prace wykonuje na gospodarstwie rodzina odwołującego się – żona i dzieci, pomagają sąsiedzi. Nikt zatem nie przejął prowadzenia działalności rolniczej, gospodarstwo natomiast jest obsiewane, hodowane są byki. Nikt oprócz odwołującego się nie opłaca podatków od gospodarstwa, nikt nie otrzymuje dopłat. To odwołujący się podejmuje decyzje odnośnie do gospodarstwa. W konsekwencji należy przyjąć, że J. B. mimo złego stanu zdrowia włada gospodarstwem i wykonuje czynności niezbędne dla jego funkcjonowania, decyduje o wydatkowaniu środków pieniężnych, rozmiarze hodowli bydła, rodzaju upraw i pracach jakie należy wykonać.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy odwołanie oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożył J. B.. Nie precyzując zarzutów skarżący podnosił, że ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego tj. wykonywać żadnych prac fizycznych ani też zarządzać gospodarstwem. Porażenie mowy sprawia, że kontakt słowny jest utrudniony, a porażenie czterokończynowe sprawia, że skarżący nie jest w stanie sam podnieść się i poruszać na wózku. Tak stan zdrowia sprawia, że żaden z elementów zarządzania gospodarstwem nie jest spełniony. Skarżący podkreślał, że wymaga pełnej i stałej opieki innych osób

przy podstawowych czynnościach życiowych, tj. ubieraniu, myciu, jedzeniu. Wnosił zatem o wypłatę renty rolniczej w pełnej wysokości, bowiem nie prowadzi działalności rolniczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Istotą sporu w rozpoznawanej sprawie było ustalenie, czy ubezpieczonemu uprawnionemu do stałej renty rolniczej, od 1 lipca 2016 r. przysługiwało prawo do wypłaty części uzupełniającej w całości, czy też ta część renty ulegała zawieszeniu na podstawie art. 28 ust.3 i ust.4 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Cytowany przepis stanowi, że wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej przy czym uznaje się, że świadczeniobiorca zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego uwzględniając: a) gruntów wydierzawionych na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków; b) gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych; c) gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do świadczenia; d) własności (udziału we współwłasności) nieustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka.

Nietrafnym założeniem podstawy prawnej zaskarżonego wyroku jest zasadniczo ograniczenie się do zastosowania art.28 ust.4 ustawy. Po stwierdzeniu, że nie zachodzą określone w tym przepisie sytuacje z którymi ustawodawca połączył stwierdzenie zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, Sąd I instancji uznał, że stanowi to wystarczającą podstawę zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej. Dodatkowo sąd wsparł się stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie, że możliwe jest prowadzenie działalności rolniczej polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem bez wykonywania pracy fizycznej.

Zauważyć należy, iż w przepisie art.28 ust.4 mowa jest o wypadkach, w których „uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. W tych wypadkach będący właścicielami gospodarstw rolnych emeryci lub renciści nie muszą udowadniać nieprowadzenia działalności rolniczej, bowiem wynika to z ustawy. Nie oznacza to jednak, że w każdej innej sytuacji niż te, o których mowa w art. 28 ust.4, właściciel gospodarstwa rolnego jest tylko z powodu własności rolnikiem prowadzącym działalność rolniczą w rozumieniu art.28 ust.1 ustawy.

W tym kontekście Sąd I instancji słusznie stwierdził, że właściciel gruntów innych niż wymienione w przepisie art.28 ust.4 ustawy mogą dowodzić, że nie są już rolnikami, gdyż nie prowadzą na nich działalności rolniczej.

Tak więc decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie prowadzi działalność rolniczą. Sam fakt bycia właścicielem gospodarstwa rolnego nie jest bowiem tożsamy z prowadzeniem działalności rolniczej.

Prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza prowadzenie na własny rachunek przez właściciela (posiadacza) gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Ta praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem. W każdym przypadku prowadzenie gospodarstwa rolnego powinno mieć charakter osobisty (por. orzeczenie SN z 9.03.2011 r. III UK 81/10 lex. (...), z 29.09.06 I UK 16/05-OSNP 2006,Nr 17-18 poz.278).

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, iż J. B. nie wykonuje w gospodarstwie rolnym żadnych prac fizycznych z powodu stwierdzonych u niego chorób. Niewątpliwie jest przy tym, że gospodarstwo rolne, którego jest

właścicielem jest uprawiane. Prace fizyczne w gospodarstwie wykonuje żona wnioskodawcy, jego dzieci, pomagają też sąsiedzi.

Skoro wnioskodawca nie pracuje fizycznie w gospodarstwie rolnym, to dla przyjęcia, że prowadzi on działalność rolniczą konieczne było ustalenie, że osobiście zarządza tym gospodarstwem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy a w szczególności dokumentacja medyczna (karty leczenia szpitalnego k.25 – 49) nie pozwala, w ocenie Sądu Apelacyjnego aby przyjąć, iż J. B. prowadzi działalność rolniczą. Z dokumentacji tej wynika, iż nieprzerwanie od listopada 2014 r. leczy się z powodu choroby nowotworowej, przebył wstrząs septyczny, rozpoznano też porażenie czterokończynowe. Regularnie jest poddawany rehabilitacji. Wnioskodawca porusza się na wózku inwalidzkim a kontakt słowny z nim jest utrudniony. Przesłuchana w charakterze świadka żona skarżącego – M. B. – zeznała, iż mąż wymaga opieki i pomocy osób trzecich przy czynnościach związanych z samoobsługą. Wymaga posadzenia go na wózek, jest rehabilitowany w domu, wypowiada pojedyncze słowa. Ostatni pobyt w szpitalu – centrum onkologii miał miejsce od 19 do 29 września 2017 r. gdzie wnioskodawca przebył radioterapię. Świadek zeznała też, że czynności formalne związane z gospodarstwem rolnym podejmuje jako pełnomocnik męża, co dotyczy także wniosków o dopłaty bezpośrednio.

Przedstawiony wyżej stan zdrowia skarżącego, mający potwierdzenie w dokumentacji medycznej, stanowiący o niezdolności do samodzielnej egzystencji uzasadnia twierdzenie, że nie prowadzi on działalności rolniczej nawet poprzez bieżące zarządzanie gospodarstwem. Tym samym stwierdzić należy, iż J. B. zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej i jest uprawniony do wpłaty części uzupełniającej renty rolniczej w 100%.

Uwzględniając apelację na mocy art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 kpc.-